

Remedium na ból gardła z... bazi, czyli w co wierzono na Śląsku Cieszyńskim w Niedzielę Palmową

Data publikacji: 24.03.2024 9:00

Dziś (24.03.2024) jest ostatnia niedziela przed Wielkanocą. Niedziela ta zwana jest Niedzielą Palmową Wierzbną lub Kwietną. Jak ją niegdyś obchodzono na Śląsku Cieszyńskim?

Palmy, czyli bukiety z różnych zielonych roślin, fot. arch.ox.pl

W ostatnią niedzielę przed Wielkanocą rozpoczyna się okres Wielkiego Tygodnia. Zarówno dzisiaj, jak i kiedyś wierzący chodzą do kościoła z „palmami” – gałązkami bazi, bukszpanu i pierwszych kwiatów na pamiątkę wjazd Jezusa do Jerozolimy. W Polsce zwyczaj ten znany jest od średniowiecza, a przywędrował do nas – podobnie jak do innych rajów Europy - z Jerozolimy. Jak niegdyś nasi przodkowie na Ziemi Cieszyńskiej go obchodzili?

Palma, czyli co?

Jak zauważa prof. Karol Daniel Kadłubiec w Małym Leksykonie Kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego [wyd. Bystrzyca 2023]

Z kulturowego punktu widzenia palma jest symbolem życia tkwiącego w tym, co wiecznie zielone, stąd ma ona niewątpliwy związek z budzącą się przyrodą, jej apoteozą [...] Jak wygląda cieszyńska palma? Inna jest w górach beskidzkich, inna na terenach zagłębiowskich. Jednak jej przygotowanie zaczyna się dwa, trzy tygodnie wcześniej, kiedy to zrywa się gałązki trzaskótki, świby, leszczyny, kłokoczu, wierzby, czasem brzozy i złotego deszczu (zwłaszcza na północy ziemi cieszyńskiej), na południu do leszczyny, wierzby, brzozy dodawano jemiołę i jałowiec (kombinacje bywały różne), wkładano do wody, by się do Niedzieli Palmowej rozwinęły.

Magiczne właściwości palmy

Zapewne echo dawnych, pogańskich wierzeń znajduje się w fakcie, że wierzono w moc poświęconej w kościele palmy. Podobnie jak w przypadku połaźniczki, którą składa się życzenia w dniu św. Szczepana [Zob. [Jo je mały połaźniczek](#)] ten „uświęcony” bukiet służył do okadzania chorych, zwierząt, domu czy roli:

Podobnie jak połaźniczka [...] odpędzały burze poprzez dym powstający po wrzuceniu ich do ognia, dodawały polom energii wegetacyjnej tkwiącej w krzyżykach, które z nich robili gospodarze i wtykali je w Niedzielę Wielkanocną (rzadziej w Poniedziałek wielkanocny) w rogi swoich łanów, by rodziły, a plony nie zniszczyły kataklizmy [...]

[K.D. Kadłubiec, Mały Leksykon kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego, . Bystrzyca 2023]

Co ciekawe, palmy miały pomagać nawet na ból gardła – baze, które były często składnikiem bukietu miały zapobiegać bólowi gardła, oczywiście, jeśli ktoś zdołał jej połknąć.

W Niedzielę palmową... suszą się diabelskie pieniądze

Jak podaje Kadłubiec w przytoczonej wyżej publikacji, w dzień Niedzieli Palmowej można było zostać bogatym. Jak? Trzeba było znaleźć diabelskie pieniądze:

- Wierzono również, podobnie jak w Wielki Piątek, że i w Niedzielę Palmową „suszą się” diabelskie pieniądze tam, gdzie z ziemi wydostaje się błękitny ogień, i tylko wtedy, gdy ksiądz w kościele czyta paszycę.

NG